

kwestii interesującej szczególnie lewicę zważywszy, iż działa na jej niekorzyść. Tę sytuację ilustruje Autor konkretnymi przykładami. Powołuje się przy tej okazji na orzeczenia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, powodującego niejednokrotnie anulowanie niewłaściwego rozmieszczenia okręgów wyborczych, podczas gdy we Francji takie działania nie występują. Natomiast spory wokół systemu wyborczego koncentrują się tam na korzyściach lub niekorzyściach systemu większościowego lub proporcjonalnego. F. Bon opowiada się za trzecim systemem pozwalającym ustalać statystykę głosów oddanych na danego kandydata, w decydującej dla niego turze, przy możliwości kumulacji głosów w obu turach. Uważa on przy tym, że wybory proporcjonalne nie rozwiązałyby trudności istniejących w życiu politycznym Francji. Zresztą, zdaniem Autora, trudno tu byłoby tworzyć hipotezy, taki typ wyborów bowiem pociągnąłby za sobą nieprzewidziane zmiany w strategii partii politycznych i w reakcji wyborców.

Wreszcie Autor zajmuje się wyborami niższego rzędu oraz referendum, uznając ten ostatni sposób odwoływania się do wyborców za odpowiadający linii rozwojowej instytucji V Republiki.

W ostatniej, trzeciej części swojej książki, F. Bon przedstawia ewolucję ciała wyborczego (elektoratu) we Francji, poddając przede wszystkim szczegółowej analizie sytuację lewicy. Tutaj poświęca wiele uwagi referendum i wyborom prezydenckim, co świadczy wyraźnie o znaczeniu tych instytucji w życiu politycznym Francji. Zajmuje się ponadto upadkiem znaczenia partii radykalnej oraz kryzysem i zmianami w łonie socjaldemokracji (zwłaszcza Partii Socjalistycznej), wreszcie narodzinami bloku konserwatywnego i sytuacją, która — zdaniem Autora — od 1962 r. prowadzi do identyfikacji gaullizmu z obozem konserwatywnym. Rozważania te F. Bon kończy uwagami o ewolucji — *à long terme* — postaw francuskich wyborców. Autor dochodzi tutaj do wniosku, ilustrując to przykładami, iż obecnie nie sposób wygrać wyborów we Francji bez uzyskania poparcia ze strony znacznej liczby robotników. W konkluzji F. Bon stwierdza, że dynamika społeczna we Francji działa na korzyść lewicy, ale sytuacja polityczna w tym kraju pozostała nadal bardzo złożona.

Zapoznanie się z treścią książki F. Bona pozwala dojść do wniosku, że nie tyle zakres przedstawionych przez niego problemów, co sposób w jaki to uczynił zwraca na nią uwagę czytelnika, interesującego się kręgiem zagadnień stanowiących przedmiot rozważań Autora. Socjologiczne, choć na pewno skrótowe ujęcie historii francuskich systemów wyborczych oraz współczesnych aspektów obecnie obowiązującego systemu w jego różnych przejawach stanowi o wartości i świeżości spojrzenia Autora na zagadnienia skądinąd dobrze już znane.

TERESA JANASZ (Wrocław)

Maria Zmierzczak, *Ideologia liberalna w II Cesarstwie francuskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, seria Prawo, nr 77, Poznań 1978, ss. 141.

Praca Marii Zmierzczak, będąca rozprawą doktorską (wydana w skromnym nakładzie 600 + 90 egzemplarzy), traktuje o wybranym zagadnieniu z dziejów francuskiej myśli politycznej, osadzonej konkretnie w czasie, bo za panowania Napoleona III. Ten z rozlicznych względów ciekawy okres nowszej historii Francji zasługuje na uwagę zarówno z racji swoich blasków, jak i cieni, i to tym bardziej że Ludwik Napoleon żywił ambicję wpływania na losy ówczesnej Europy. A przecież nie tylko na ambicjach się skończyło. Dzieje II Cesarstwa stanowiły je-

dynie tło dla rozważań Autorki. Nie można jednak, jak wiadomo, przedstawić i ocenić określonej ideologii bez umieszczenia jej w konkretnych ramach czasowych ze wszystkimi implikacjami jakie pociąga za sobą konieczność wyboru tych faktów, które bezpośrednio czy pośrednio wpłynęły na uformowanie się i oddziaływanie danej ideologii. Często jej twórcy i zwolennicy uważają ją za tak trwałą, iż niemal ponadczasową. Zadaniem zaś badacza jest ukazanie nie tylko jej antecedencji, treści i zasięgu, ale i powiązania z realiami epoki. Tego właśnie zadania w przypadku ideologii liberalnej podjęła się Maria Zmierzczak.

Rozprawa podzielona została na pięć rozdziałów poprzedzonych bardzo istotnymi uwagami wprowadzającymi, a zamknięta wnioskami ogólniejszej natury, nazbyt może skrótowo potraktowanymi, do czego jeszcze wypadnie powrócić. Zabrakło natomiast w książce bibliografii, zapewne z przyczyn od Autorki niezależnych, stanowi to jednak poważne utrudnienie dla czytelnika, tym bardziej że Maria Zmierzczak posłużyła się przy pisaniu pracy obfitą literaturą uwidocznioną w przypisach i to nie tylko, rzecz oczywista, francuską, ale, obok polskiej, również angielską. Autorka wykorzystała także z dużą sumiennością, co w pełni uwidocznione zostało w tekście, liczne numery „Revue des deux mondes” z lat 1852 - 1870. To czasopismo o ustalonej renomie stanowi nie tylko znakomite źródło dla poznania niejako na gorąco poglądów ówczesnych liberałów, ale i oddaje swoisty klimat ich czasów. Pewne opracowania umknęły z pola widzenia Marii Zmierzczak. Można tu przytoczyć zwrtając, interesującą książkę J.-B. Duroselle'a pt. *L'Europe de 1815 à nos jours, vie politique et relations internationales*, Paris 1967 (2 wyd.). Książka ta nie jest co prawda poświęcona historii doktryn czy myśli politycznych, działa jednak pobudzająco na każdego badacza zajmującego się tym okresem historii dostarczając mu tego, co można by umownie nazwać szerokim oddechem, niezmiernie istotnym w każdych historycznych rozważaniach. Podobną rolę mogłaby spełnić *Sociologie politique* M. Duvergera, Paris 1968 (3 wyd.), pozornie tylko oddalona od tego zakresu problemów, które zakresliła sobie Autorka.

Rozważania swoje rozpoczyna Autorka, w uwagach wstępnych, od wyjaśnienia wieloznacznych terminów „liberalizm” i „liberalny”. Takie wyjaśnienie okazało się bardzo przydatne zważywszy na potoczność obu terminów, często używanych i nadużywanych bez sięgania po ich rzeczywisty sens. W tej części pracy istotne znaczenie ma stwierdzenie Marii Zmierzczak, iż „liberalizm jako zbiór idei jest właściwie pojęciem zrekonstruowanym niejako a posteriori”, zważywszy, że liberałowie chętniej działali w określonych kręgach, niż przywiązywali wagę do zbudowania spójnej doktryny politycznej. Na dobro Autorki należy zapisać podjęcie się rekonstrukcji liberalizmu jako „zbioru idei”.

Pewien niedosyt budzi natomiast nie tylko wywód pojęcia liberalizmu, ale i brak osadzenia jego początków na tle innych kierunków ideologicznych, bogatych we Francji, gdzie układały się niczym wachlarz od ultramontanizmu po socjalizm utopijny. Ideologie powstają przecież nie tylko dla afirmowania takich lub innych postaw czy poglądów, ale i przeciw odmiennym postawom i poglądom. Autorka zastrzega się parokrotnie, iż liberalizm należy badać „zawsze w określonym kontekście historycznym”, co można oczywiście odnieść do każdej ideologii, ale nie bez przyczyny pisał Alexis de Tocqueville, że „niewidzialne więzy, niemal zawsze silne, łączą idee jednego wieku z ideami następnego. Nie sposób pisać o narodzie w danej epoce, bez uwidocznienia czym był przed półwiekiem” (cyt. za M. Prélota, *Histoire des idées politiques*, Paris 1967, s. 461).

Jak wynika z dalszych wywodów Autorki, historia europejskiej ideologii liberalnej doczekała się dotąd jedynie dwóch wyczerpujących opracowań (H. Laskiego i G. de Ruggiero). Większym natomiast powodzeniem cieszą się u historyków myśliciele liberalni (por. tu chociażby pracę wspomnianego wyżej M. Prélota). Warto tu może przypomnieć, że jeden z najciekawszych przedstawicieli ideo-

logii liberalnej, tzn. A. de Tocqueville dopiero w ostatnich latach doczekał się w Polsce przekładów i opracowań. Ten stan rzeczy zasługuje na podkreślenie, świadczy bowiem, że Autorka podjęła badania na terenie nieomal dziewiczym nie tylko w naszej literaturze naukowej.

W swych „Uwagach wprowadzających” Autorka formułuje katalog pytań, określających granice jej pola badawczego. Zabieg ten, często stosowany w literaturze, stanowi czasem pułapkę, jeśli katalog taki sporządzony jest nazbyt szczegółowo, zaciemnia to bowiem zarys zasadniczych problemów lub też stawia na jednej płaszczyźnie kwestie zarówno mniej ważne, jak i o podstawowym znaczeniu.

W rozdziale I swojej pracy („Społeczeństwo i państwo francuskie w latach 1848 - 1870”) Autorka stanęła wobec konieczności wyboru najważniejszych kwestii z obfitości zagadnień związanych z tym okresem dziejów Francji, a stanowiących równocześnie wprowadzenie do właściwego tematu. Uporządkowała je w ośmiu punktach, określających zarówno problemy politycznej, jak i społecznej i gospodarczej natury, z uwagami o rewolucji lutowej na początku oraz o kierunkach ewolucji polityki wewnętrznej i zagranicznej II Cesarstwa przy końcu. I choć Autorka słusznie stwierdziła, że „korzenie roku 1848 tkwiły głęboko w czasach Restauracji i monarchii lipcowej” nie w pełni tę myśl rozwinęła. Rzecz oczywista, że w historii stanowiącej łańcuch przyczyn i skutków trzeba umieć wybrać punkt wyjściowy dla własnych rozważań, ale cytowana już myśl Tocqueville'a znajduje i tu swoje uzasadnienie. Przydałby się także, na zakończenie I rozdziału, syntetyczny obraz francuskiego społeczeństwa za czasów drugiego Bonapartego na tronie, co byłoby na pewno możliwe, Maria Zmierzczak bowiem poznała znakomicie literaturę epoki i o epoce. Takie socjologizujące, rzec by można, spojrzenie nie bez głębszych przyczyn stało się modne wśród historyków, bo nie tyle o modę tu chodzi co o możliwość ukazania przy jego pomocy panoramy epoki we wszystkich jej barwach i odcieniach, wzajemnie się warunkujących.

W rozdziale II („Liberałowie i opozycja liberalna w II Cesarstwie”) Autorka przypomina, że prezentując liberałów zajmie się „nie tyle ich poglądami, ile ich działaniem i oddziaływaniem politycznym”. W tej części swoich rozważań Autorka przedstawia opozycję wobec Cesarstwa we wszystkich jej odmianach, by przejść następnie do roli liberałów i ich idei w obozie opozycji, ich konserwatyzmu oraz dyfuzji ich postulatów. Ten ostatni, piąty punkt rozdziału II zasługuje na szczególną uwagę, traktuje bowiem o użyteczności postulatów liberałów nie tylko dla różnych ugrupowań politycznych, ale i dla rozmaitych grup społecznych. Postulaty wolności prasy, zgromadzeń, zrzeszeń odpowiadały na lewym skrzydle zarówno socjalistom, jak radykałom, choć ograniczone tylko do żądań swobód politycznych nie zadowolilyby ich w żadnym przypadku. Na prawym skrzydle zadowalały także burżuazję, skoro nie występowały przeciw istniejącym stosunkom społecznym. To zapożyczanie postulatów i poglądów jednej ideologii od drugiej znane jest powszechnie i często mylące, nim się nie sięgnie do istoty rzeczy, tzn. do oceny całości głoszonych idei we wszystkich ich przejawach. Tego właśnie zadania podjęła się Maria Zmierzczak analizując w następnych rozdziałach: problemy wolności a praw podmiotowych jednostki, własności i prawa do aktywności ekonomicznej tejeż, wreszcie teorii państwa liberalnego.

Uwagi nad pojęciem wolności w rozumieniu liberałów podaje Autorka w rozbiegu na kilka punktów, wprowadzając rozróżnienie pomiędzy określeniem terminu wolność a pojęciem praw podmiotowych jednostki (*libertés*) — może raczej pojęciem swobód? — jako realizacji i gwarancji wolności (*liberté*). W języku polskim każde z tych pojęć może nosić odrębną nazwę. Liberałowie, pisze Maria Zmierzczak, posługiwali się najczęściej pojęciem swobód, co naszym zdaniem nasuwa przypuszczenie, że rozumowali pragmatycznie, choć według autorki pisaliby oni „wolność” „najchętniej z dużej litery” w filozoficznym rozumieniu tego poję-

cia, nie podając jednak jego definicji. Jak wyjaśnia Autorka, liberalna koncepcja wolności odnosiła się do jednostki traktowanej indywidualnie, a nie jako części zbiorowości. Takie traktowanie jednostki, można by tu dodać, wysuwało na plan pierwszy jej interes i dobro z pominięciem konieczności rezygnacji z tak pojmowanej wolności na rzecz innych. Toteż, pisze Autorka, uznanie przez liberałów wolności za siłę napędową dziejów pozwalało im na uwidocznienie historycznej roli burżuazji w kształtowaniu wolności, jako celu dla ludzkości zasadniczego.

W dalszym ciągu, w wyodrębnionym punkcie, co przerywa nieco tok myśli czytelnika, Maria Zmierzczak zajmuje się pojęciem demokracji w poglądach liberałów, pojęciem nierozdzielным z wolnością. Liberałowie odrzucający założenia ideologii socjalistycznej, a szczególnie istnienie podziałów klasowych, akceptowali równość formalną, utożsamianą przez nich z demokracją społeczną. Czegóż więc domagali się od rządów Napoleona III? Otóż uważając istniejący system za wyraz „despotyzmu demokratycznego” oczekiwali połączenia demokracji z wolnością. Niepokój ich wzbudzało istnienie we Francji równości (za taką jak wiadomo uważali równość formalną) bez swobód, w czym wzorowali się na Tocqueville'u.

Autorka przechodzi następnie do przedstawienia katalogu swobód, (*libertés*), które zgodnie z poglądami liberałów miały gwarantować zachowanie wolności (*liberté*). Były to: wolność indywidualna, wolność aktywności i własności ekonomicznej (przedstawiona w rozdziale IV), wolność prasy, sumienia i wyznania oraz kultu (religii), wreszcie wolność zrzeszeń, zgromadzeń i nauczania. Na podkreślenie zasługuje tu opinia Autorki, że wolność indywidualna wyrażała się w poglądach liberałów odrzuceniem tych ograniczeń jakie wcześniej niósł ze sobą feudalizm, a więc była we Francji rzeczywistością od czasów Wielkiej Rewolucji. Punkt zaś poświęcony wolności prasy zasługuje na uwagę nie tylko ze względów podanych przez Autorkę. Otóż podkreślanie znaczenia wolnej prasy przez liberałów (osądających surowo ograniczenia w tej dziedzinie wprowadzone w II Cesarstwie) świadczy, że ten środek komunikacji między ludźmi służący różnym celom politycznym, choć nie im wyłącznie, stał się już niezbędny w dziewiętnastowiecznym społeczeństwie, nie tylko zresztą francuskim. Była to nowa jakość, którą Francja zawdzięczała Wielkiej Rewolucji, choć R. Rémond (*La droite en France*, t. I, Paris 1968, s. 90) zaznacza, że dopiero za monarchii lipcowej można mówić o *pouvoir de la presse*. Był to też jeden z przejawów demokratyzacji społeczeństwa, choćby nawet prasa nie wyrażała swobodnych opinii.

Warto tu też zwrócić uwagę na pewną ewolucję poglądów liberałów przy okazji określania wolności zgromadzeń i zrzeszeń. Dopominanie się bowiem o zakres swobody w tej dziedzinie pozwala sądzić, że liberałowie dostrzegli już potrzebę współdziałania jednostek wbrew swoim wcześniejszym, tak silnie indywidualistycznym postawom. Do tej samej linii ewolucyjnej zaliczyć wolno żądania wprowadzenia obowiązku nauki na poziomie podstawowym, wbrew wcześniejszej opinii liberałów o konieczności pozostawienia wykształcenia dzieci (jako czysto prywatnej sprawy) jednostkom.

Do kwestii własności i prawa do aktywności ekonomicznej przechodzi Autorka, zgodnie z zapowiedzią, w V rozdziale swojej rozprawy, poświęcając jej stosunkowo dużo miejsca. Słusznie Autorka stwierdza, że poglądy liberalne przeciwstawiające się polityce ekonomicznej rządów napoleońskich nie mogły wywołać szerszego oddźwięku wobec niewątpliwego powodzenia tej polityki w społeczeństwie. Tymczasem F. Bastiat głosił potrzebę stosowania wolnej konkurencji jako „warunku sine qua non współczesnej cywilizacji”. Wolna zaś konkurencja mogła działać, zdaniem liberałów, jedynie opierając się na własności prywatnej. Nie istniały tu zresztą żadne różnice między nimi a bonapartystami. Liberałom chodziło natomiast o zniesienie protekcjonizmu, a także o ograniczenie tych poczynań rządów napoleońskich, w których dostrzegali zbyt bliskie podobieństwo do tez socja-

listycznych. Autorka uzasadnia tu obszernie różnice pomiędzy ideami francuskiego liberalizmu politycznego a teorią ekonomii liberalnej, co tłumaczy wyodrębnienie tych zagadnień z poprzedniego rozdziału traktującego o prawach podmiotowych, choć styk problemów poruszonych w rozdziałach III i IV jest oczywisty. Główną jednak sferą zainteresowań liberałów pozostawały problemy polityczne. Te zaś Autorka przedstawia w V rozdziale o teorii państwa liberalnego.

Tutaj Maria Zmierzczak ukazuje również ewolucję poglądów liberałów: od uznania pierwotnego charakteru wolności do jej ujęcia „w ramy powszechnie obowiązującego prawa”. Władza państwowa miała zarówno wolność ograniczać jak i gwarantować ją społeczeństwu. Powracamy więc do wprowadzonego wcześniej (w rozdz. III) rozróżnienia pomiędzy prawami podmiotowymi jednostki a swobodami i gwarancjami ustalonymi i chronionymi przez państwo i prawo.

Liberalne hasło „gouvernement du pays par le pays” łączyło się ze sprawą powszechności wyborów i stosowania plebiscytów jako urzędystwistnienia zasady suwerenności narodu. Powszechność prawa wyborczego łączyli liberałowie, pisze Autorka, z koniecznością edukacji społeczeństwa, zapewnienia wolności wyborów oraz istnienia silnych partii politycznych. Nie akceptowali zaś plebiscytów uznając, że łączy się z nimi zagrożenie dyktandem. Okazuje się, że problem ten odżył we Francji na nowo wraz z systemem ustrojowym V Republiki.

W czym według liberałów wyrażać się miała przede wszystkim wolność polityczna? Otóż, pisze Maria Zmierzczak, we wprowadzeniu takich zasad parlamentaryzmu, które by przewidywały odpowiedzialność ministrów przed izbami. Potwierdzeniem opinii Autorki o braku koherentnej doktryny liberalnej jest m. in. sposób, w jaki liberałowie zajmowali się problemami ustrojowymi. Nie proponując zwartego systemu reform ustrojowych pisali o bikameralizmie, o prawach wyborczych, o konstytucyjnych gwarancjach wolności. Domagali się niezawisłości sądów, rozdziału kościoła od państwa itd. Nie przywiązywali natomiast wagi, zdaniem Autorki, do tego co nazywali „zewnętrzną formą państwa”, które równie dobrze mogłoby być monarchią, jak republiką byleby spełniała inne liberalne postulaty osiągnięte ewolucyjnie, a nigdy drogą rewolucyjną. Liberałowie przeciwstawiali się ponadto centralizacji zarządzania podkreślając pożytki płynące z decentralizacji w rozumieniu toquevillovskich „corps intermédiaires”. Szkoda tylko, że w tym rozdziale Autorka nie poświęciła paru uwag roli prawa w państwie liberalnym o czym w 5 części swojej *Histoire des institutions* pisze J. Ellul (Paris 1969, wyd. 6, s. 293): „Le règne de la loi fondé sur une véritable mystique de la loi est donc une pièce essentielle du libéralisme politique”.

Wreszcie w ostatnim punkcie rozdziału V przedstawia Autorka nurtujący ówczesną Europę problem państw narodowych, tutaj w ujęciu liberałów. Zainteresować tu nas może przychylność liberałów dla polskich dążeń niepodległościowych związana z dominacją nad Polską obcego despotyzmu. Jednak liberałowie zafascynowani kwestią wolności politycznej problemy narodowościowe odsuwali na dalszy plan. Na dobro liberalnych koncepcji należy zapisać ich niechęć do nacjonalistycznych idei, które niebawem tak znaczną i szkodliwą rolę odegrały we Francji i poza jej granicami.

Kapitałne uwagi poświęcone koncepcji narodu w ujęciu liberalnym Autorka przenosi w znacznej mierze do przypisów uznając, nie bez słuszności, że wykraczałyby poza ściśle określone ramy jej rozprawy, choć u czytelnika wzbudza to pewien żal. Można by tylko zachęcić Autorkę, aby w swoich planach naukowych uwzględniła ten problem badawczy łączący się (co zaznacza w przypisie) zarówno ze sprawami polskimi jak i z obszernym zagadnieniem ideologii autorytarnych, o czym wspomina w tekście.

Od „Zakończenia” wolno było oczekiwać pewnej rekapitulacji przedstawionych wcześniej zagadnień, podzielonych nie tylko na rozdziały, ale i na liczne punkty, co

wywołuje niekiedy u czytelnika potrzebę powrotu do głównych wątków rozprawy, zwłaszcza do zagadnienia ewolucji myśli liberalnej pod wpływem ówczesnych realiów. Na uznanie zasługują natomiast te uwagi, które ukazują przydatność ideologii liberalnej w społeczeństwach burżuazyjnych, w których „władza polityczna sprawowana jest autorytatywnie”. Ambiwalentność tej ideologii tym bardziej zachęca do jej studiowania, że — o czym Autorka wspomina — ukształtowała ona opinie polityczne kilku pokoleń Francuzów, a w każdym razie wywarła na nie niemały wpływ.

TERESA JANASZ (Wrocław)

Marek Waldenberg, *Rewolucja i państwo w myśli politycznej W. Lenina*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978, ss. 571+18 nlb. stron zdjęć.

Cel swojej pracy Autor sprecyzował w „Słowie wstępnym”: pragnął ująć myśl W. Lenina z punktu widzenia zainteresowań historyka doktryn politycznych, ukazać jej tło historyczne, genezę, rozwój i funkcję polityczną, jaką spełniała (s. 5-6). Tak pomyślana książka wyróżnia się wśród licznych opracowań poświęconych poglądom Lenina pionierskim charakterem. Najczęściej bowiem myśl leninowska była przedmiotem badań teoretyków państwa i prawa, którzy też stosują odmienną perspektywę badawczą. Książka M. Waldenberga stanowi istotny punkt wyjścia dla badań teoretycznych. Autor od dawna już zajmuje się istotnymi aspektami myśli socjalistycznej właśnie jako historyk doktryn politycznych i przy zastosowaniu metod badawczych tej dyscypliny. Między innymi opublikował obszerne studium pt. *Przedrewolucyjna wizja państwa socjalistycznego*¹, jak i studium pt. *Problematyka struktur mieszanych w dziejach myśli socjalistycznej*², napisał też szereg prac poświęconych Leninowi. Obecnie wydana książka nie jest jednak sumą tych publikacji, lecz stanowi odrębną całość, poświęconą — zgodnie z tytułem — leninowskiej koncepcji rewolucji i państwa.

Zadanie było trudne: historyczna perspektywa wymagała znajomości nie tylko *Dzieł Lenina*, drobiazgowego śledzenia w nich wątków, porównywania skreśleń, poprawek i różnych wersji wypowiedzi na dany temat. Często istotne było określenie stanowiska Lenina wobec przemówień i projektów rezolucji innych przywódców Rewolucji Październikowej czy wymiana zdań z działaczami międzynarodowego ruchu robotniczego. Wymagało to również naświetlenia sytuacji, w jakiej Lenin formułował swoje sądy, i to nie tylko w postaci dodania tzw. „tła historycznego”, ale i dokładnego ukazania np. sytuacji politycznej w Rosji w latach 1917-1921. Autorowi udało się bardzo zręcznie — bez poświęcania na ten cel osobnych rozdziałów — zawsze poinformować czytelnika, kiedy, dlaczego i nad czym toczyła się dyskusja.

Znajomość źródeł i ich wykorzystanie jest imponujące: Autor sięgnął do prasy, protokołów posiedzeń Rady Komisarzy Ludowych, zjazdów i konferencji SDPRR i RKP(b), obrad III Międzynarodówki, uwzględnił różnojęzyczną literaturę.

Nie ulega wątpliwości, że problem rewolucji i państwa stanowią najważniejsze treści w całokształcie idei W. Lenina. M. Waldenberg — zgodnie z zapowiedzią — przedstawił w ujęciu chronologicznym kształtowanie się leninowskiej teorii rewolucji od początku działalności politycznej W. Lenina, poczynając od rozważań na temat możliwości obalenia absolutyzmu w Rosji przez proletariat, przez spre-

¹ Zeszyty Naukowe UJ, Prace Historyczne, z. 20.

² „Państwo i Prawo”, 1975, nr 11, s. 7-20.